Księga Nehemiasza

Rozdział 13

**Reformy Nehemiasza**

**1**. W tym czasie odczytano z księgi Mojżeszowej wobec ludu ustęp, w którym było napisane, że Ammonita ani Moabita nie wstąpi nigdy do zgromadzenia Bożego, **2**. Gdyż nie wyszli synom izraelskim na spotkanie z chlebem i wodą, lecz najęli przeciwko nim Bileama, aby ich przeklinał; ale Bóg nasz przemienił przekleństwo w błogosławieństwo. **3**. Gdy tedy usłyszeli to postanowienie, wyłączyli z Izraela wszystkich obcoplemieńców. **4**. Swojego czasu kapłan Eliaszib, ustanowiony nadzorcą nad komnatami domu naszego Boga, bliski krewny Tobiasza, **5**. Urządził dla niego przestronną komnatę tam, gdzie przedtem przechowywano rzeczy potrzebne do ofiar z pokarmów, kadzidło, przybory, dziesięciny ze zboża, moszczu i oliwy, przypadające Lewitom, śpiewakom i odźwiernym, oraz dary dla kapłanów. **6**. Gdy to się działo, mnie nie było w Jeruzalemie, gdyż w trzydziestym drugim roku Artakserksesa, króla babilońskiego, wyruszyłem do króla. Po pewnym czasie wyprosiłem u króla zezwolenie na powrót, **7**. A gdy przybyłem do Jeruzalemu i dowiedziałem się o występku, jaki popełnił Eliaszib na korzyść Tobiasza, że urządził dla niego komnatę na dziedzińcu domu Bożego **8**. Oburzyło mnie to bardzo, więc kazałem wyrzucić wszystkie sprzęty domowe Tobiasza z komnaty, **9**. I kazałem oczyścić te komnaty, i sprowadziłem tam z powrotem sprzęty domu Bożego, ofiarę z pokarmów i kadzidło. **10**. Dowiedziałem się także, że nie dostarczono Lewitom ich udziałów, wobec czego Lewici i śpiewacy przeznaczeni do pełnienia służby pouciekali, każdy do swojej posiadłości. **11**. Zgromiłem tedy zwierzchników i powiedziałem: Dlaczego jest zaniedbany dom Boży? Potem zebrałem ich razem i postawiłem na ich stanowiskach, **12**. A wszyscy Judejczycy znieśli do składnic dziesięcinę: zboże, moszcz i oliwę. **13**. A dozór nad składnicami zleciłem kapłanowi Szelemiaszowi i pisarzowi Sadokowi oraz Pedajaszowi spośród Lewitów; do pomocy mieli Chanana, syna Zakkura, syna Mattaniasza, oni bowiem uchodzili za rzetelnych. Do nich należało wydawanie udziałów ich braciom. **14**. Zachowaj to, mój Boże, w pamięci ku mojemu dobru i nie wymaż moich dobrych uczynków, jakie spełniłem dla domu mojego Boga i dla służby w nim odbywanej!

**Nakaz przestrzegania sabatu**

**15**. W owych dniach stwierdziłem, że w Judei wytłaczano w sabat wino w tłoczniach i zwożono snopy, nakładając je na osły, a także wino, winogrona, figi i wszelkie inne ciężary, i sprowadzano w dzień sabatu do Jeruzalemu. Ostrzegłem ich przeto, aby w tym dniu żywności nie sprzedawali. **16**. Również Tyryjczycy, którzy w nim mieszkali, sprowadzali rybę i wszelki towar i sprzedawali w sabat Judejczykom, także w Jeruzalemie. **17**. Zgromiłem tedy możnych Judei i powiedziałem do nich: Co to za niegodziwa rzecz, której się dopuszczacie, znieważając dzień sabatu? **18**. Czy nie tak postępowali wasi ojcowie, za co wszak nasz Bóg sprowadził na nas całe to nieszczęście, a również na to miasto! Wy zaś ściągacie jeszcze większy gniew na Izraela, znieważając sabat? **19**. Wydałem więc zarządzenie, że gdy w przeddzień sabatu będzie się ściemniać wokół bram jeruzalemskich, ma się zamknąć wrota. Nakazałem też, żeby ich nie otwierano, aż dopiero po sabacie. Postawiłem też przy bramach niektórych z moich sług z poleceniem: W dzień sabatu nie przejdzie tędy żaden ciężar. **20**. Wtedy handlarze i sprzedawcy wszelkiego towaru nocowali raz czy dwa razy na dworze, poza Jeruzalemem. **21**. Zgromiłem ich więc, mówiąc do nich: Dlaczego nocujecie tuż przed murem? Jeżeli się to jeszcze raz powtórzy, wezmę się do was. Od tego czasu nie przychodzili już w sabat. **22**. Następnie nakazałem Lewitom, aby się oczyścili i przychodzili pilnować bram, aby dzień sabatu był należycie święcony. Również to zachowaj mi, Boże mój, w pamięci i zmiłuj się nade mną według obfitości twojej łaski. **23**. Również w owych dniach stwierdziłem, że niektórzy Judejczycy poślubiali kobiety aszdodyckie, ammonickie i moabickie. **24**. Z ich dzieci połowa mówiła po aszdodycku, czy innym językiem tych ludów, lecz nie umieli już mówić po żydowsku. **25**. Więc gromiłem ich i przeklinałem, niektórych z nich biłem, targałem za włosy i zaklinałem na Boga: Nie wydawajcie waszych córek za mąż za ich synów i nie bierzcie ich córek za żony dla waszych synów czy dla siebie. **26**. Czyż nie w ten sposób zgrzeszył Salomon, król izraelski? A wszak wśród wielu narodów nie było króla takiego jak on. Był ulubieńcem Boga, który ustanowił go królem nad całym Izraelem. Lecz również jego przywiodły do grzechu żony obcoplemienne. **27**. Czy musi się i o was słyszeć, że popełniacie to samo wielkie zło, sprzeniewierzając się naszemu Bogu przez to, że żenicie się z kobietami obcoplemiennymi? **28**. A gdy jeden z synów Jojady, syna arcykapłana Eliasziba, został zięciem Choronity Sanballata, wypędziłem go od siebie. **29**. Zapamiętaj im, mój Boże, że splamili kapłaństwo i przymierze wiążące kapłanów i Lewitów. **30**. I oczyściłem ich ze wszystkiego, co obce, i ustaliłem zakres czynności służebnych dla kapłanów i dla Lewitów, **31**. I dostawy drewna w określonych terminach, i pierwociny. Zachowaj to, mój Boże, w pamięci ku mojemu dobru!

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01